

Michał Kopczyński

Żydowska fizys. Wysokość ciała i standard życia Żydów w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku

Przegląd Historyczny 100/3, 547-565

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ KOPCZYŃSKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Żydowska fizys. Wysokość ciała i standard życia Żydów w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku

Wiek XIX przyniósł rozpowszechnienie się w Europie armii rekrutowanych w drodze powszechnego poboru. Wobec wzrostu znaczenia idei narodowej jako sposobu legitymizacji państwa, armia pełnić zaczęła rolę narzędzia integracji poddanych wokół władzy, a służba w niej stała się jednym z kryteriów przynależności do wspólnoty. Grupy mniejszościowe odmawiające służby lub niebędące w stanie unieść jej ciężaru, stawiane były na marginesie społeczeństwa. Dotknęło to również Żydów, dostarczając antysemitom dodatkowego argumentu uzasadniającego niechętny stosunek do starozakonnych.

Wywodzący się ze średniowiecza zakaz noszenia broni przez Żydów aż do XVIII w. skutecznie separował tę grupę wyznaniową od armii, choć wiązał się z koniecznością ponoszenia dodatkowych ciężarów fiskalnych. Polityka względem ludności żydowskiej uległa zmianie w epoce Oświecenia. Pionierem był cesarz Józef II, który w służbie wojskowej Żydów widział narzędzie ich integracji. Zanim przeforsował swój zamiar, napotkał na opór ze strony wojskowych, uznających Żydów za niezdolnych do służby zarówno ze względów fizycznych, jak i charakterologicznych. Ogłoszony w 1789 r. patent był rozwiązaniem połowicznym. Ograniczył on obowiązek wojskowy Żydów do taborów i do służby pomocniczej w artylerii, ale zarazem pozwolił ochotnikom na zaciąganie się do jednostek liniowych. W ślad za rozwiązaniem austriackim poszły inne państwa. We Francji dopuszczono Żydów do armii w 1791 r., w Prusach w okresie wojny wyzwolenczej przeciw Napoleonowi. W Wielkiej Brytanii Żydzi służyli w jednostkach kolonialnych już w XVIII w., a od 1828 r. mogli uzyskiwać patenty oficerskie (w Austrii od roku 1809)¹. W każdym z tych przypadków władze miały na względzie również cele pozamilitarne. O znaczeniu, jakie przywiązywano do integracyjnej funkcji służby

¹ E.A. Schmidl, *Żołnierze żydowscy w Austrii*, [w:] *Polacy, Żydzi, Austriacy, Niemcy w XIX i na początku XX w. Ze sobą, obok siebie, przeciwko sobie*, Kraków 1995, s. 108–112.

wojskowej, świadczy polityka władz pruskich względem żydowskich imigrantów ze Wschodu. Od 1900 r. warunkiem naturalizacji było nie tylko urodzenie w Niemczech, lecz także zdolność do służby wojskowej².

Badania lekarskie prowadzone przy poborze dowiodły, że stan fizyczny ludności starozakonnej był gorszy niż rekrutów wyznania chrześcijańskiego. Obserwacje te stały się kanwą dyskusji na temat przydatności Żydów w wojsku. Według jednych autorów, niedoskonałości żydowskiego fizys, takie jak płaskostopie czy słaby wzrok, były niezmiennymi cechami właściwymi rasie. Protagonisci, nie negując wymowy danych statystycznych, twierdzili jednak, że cechy te nie były właściwe rasie, lecz stanowiły konsekwencję zamieszkania od pokoleń w niehigienicznych, przeludnionych miastach. Chcąc oddalić zarzut o fizycznej niepełnowartościowości Żydów zamieszkujących Niemcy i Austro-Węgry, autorzy ci stawiali tezę, że przypadłości obniżające przydatność do służby w armii są cechami właściwymi Żydom ze Wschodu, importowanymi na Zachód przez coraz liczniejszą imigrację żydowską. Toczona w Niemczech i Austrii dyskusję na ten temat przypominał kilkanaście lat temu Sander Gilman w książce „*The Jew's Body*”³. Gilman odżegnuje się już we wstępie od badania rzeczywistości fizycznej, za cel stawiając sobie prześledzenie stereotypu żydowskiego ciała, jako odmiennego od ciała chrześcijanina.

W odróżnieniu od Gilmana, który badał dzieje stereotypu żydowskiego płaskostopia, w niniejszym tekście skoncentruję się na wysokości ciała, a więc cesze bardziej plastycznej i uwarunkowanej głównie przez środowisko⁴. Celem będzie zbadanie ewolucji średniej wysokości ciała poborowych starozakonnych w Królestwie Polskim na tle zmian wysokości ciała chrześcijan oraz prześledzenie zróżnicowania wysokości ciała w zależności od miejsca zamieszkania. To ostatnie pozwoli ustosunkować się do rozpowszechnionej zarówno w XIX stuleciu, jak i wśród współczesnych badaczy tezy, że przejściowe obniżenie wysokości ciała we wczesnym okresie modernizacji związane było z szybką urbanizacją i ciężkimi warunkami życia w mieście⁵. Na zakończenie przedstawię reakcję rosyjskich władz wojskowych na zaobserwowane fakty antropologiczne.

² J. Wertheimer, *Unwelcome Stranger. East European Jews in Imperial Germany*, Oxford 1987, s. 55.

³ S. Gilman, *The Jew's Body*, New York 1991, rozdz. IV, s. 38–59. Na temat stosunku Żydów niemieckich do Żydów wschodnich vide S. E. Ashem, *Brothers and Strangers. The East European Jew in German and German Jewish Consciousness, 1800–1923*, Madison 1999.

⁴ Wybór płaskostopia jako przedmiotu studium wiąże się z długą, jeszcze średniowieczną tradycją utożsamiającą żydowskie płaskostopie z diabelskim kopytem. Gilman demonstrowa więc, jak stary przesąd utrzymuje się mimo zmiany sposobu patrzenia na świat, S. Gilman, op. cit., s. 39.

⁵ Pogląd o upośledzeniu mieszkańców miast pod względem wysokości ciała powtarzany był wielokrotnie także w literaturze polskiej, poczynając od początku XX w. Ostatnio J. Kozak, *Biologiczne skutki zróżnicowania społecznego populacji ludzkich na terenie Polski w okresie feudalnym i przełomu industrialnego*, Poznań 1998, s. 84–85. Niektórzy autorzy sugerowali, że niska średnia wysokość ciała

*

Wysokość ciała od dawna uznawana jest przez antropologów fizycznych za cechę dobrze odzwierciedlającą standard życia i zróżnicowanie społeczne. Pionierskie znaczenie miały badania francuskiego lekarza wojskowego Louisa Villermé, który w 1828 r. opublikował wyniki pomiarów poborowych do armii francuskiej z lat 1812–1813. „Większa wysokość ciała i szybsze tempo rośnięcia zależy *ceteris paribus* od bogactwa kraju, sposobu życia, jakości budynków mieszkalnych, ubrania, diety, rodzaju pracy, sposobu i warunków wychowania we wczesnym dzieciństwie. Innymi słowy, nędza i ubóstwo opóźniają moment osiągnięcia ostatecznej wysokości ciała, wpływając jednocześnie na zmniejszenie ostatecznych wymiarów”, pisał w konkluzji⁶. W ślady Villermé’go poszli Adolphe Quetelet oraz Edwin Chadwick. Ten ostatni zainicjował badania nad kondycją fizyczną dzieci pracujących w fabrykach, których los był wówczas za Kanalem La Manche przedmiotem gorących polemik w prasie i parlamencie. Pomiar z lat 1833 i 1837 wykazały, że dzieci te dojrzywały później, a ich wysokość ciała w kolejnych latach życia była wyraźnie niższa niż u dzieci niepracujących⁷. W miarę narastania zainteresowania problematyką ras ludzkich, zmianie uległ paradygmat badawczy. To co dla Villermé’go było przejawem upośledzenia społecznego, dla następnych pokoleń badaczy stało się odzwierciedleniem zróżnicowania rasowego, a dopiero w drugiej kolejności — warunków środowiskowych⁸.

Polska antropologia nie pozostała obojętna wobec tych dociekań. Pierwsze badanie wysokości ciała poborowych przeprowadzili w 1875 r. krakowscy antropolodzy Józef Majer i Izidor Kopernicki. Choć ich celem było opisanie różni-

poborowych pochodzących z miast stanowiła efekt wysokiego wśród nich odsetka Żydów, vide L. Krzywicki, *Charakterystyka fizyczna ludności ziem polskich i dzielnic ościemnych*, [w:] *Encyklopedia polska*, t. 1: *Geografia fizyczna ziem polskich*, Warszawa 1912, s. 502. O obniżeniu się wysokości ciała we wczesnym okresie industrializacji vide J. Komlos, *Shrining in a Growing Economy? The Mystery of the Physical Stature during the Industrial Revolution*, „Journal of Economic History”, t. LVIII, 1998.

⁶ J. M. Tanner, *A History of The Study of Human Growth*, Cambridge 1981, s. 161–164, cytat z s. 162.

⁷ Ibidem, s. 147–161.

⁸ Ibidem, s. 162–163. Również w polskiej literaturze widać istotne wahania co do sposobu wyjaśnienia obserwowanych wahań wzrostu, na ten temat J. Czekański, *Zagadnienia antropologii. Zarys antropologii teoretycznej*, Toruń 1948, s. 39–52, który opowiada się za tezą, że średnie odzwierciedlają zróżnicowanie terytorialno–antropologiczne kraju, ale obraz ten jest silnie zniekształcony przez wpływ środowiska społecznego. Z drugiej strony autor ten twierdzi, że wynoszące 1 cm różnice między szlachtą i mieszczanami a chłopami pochodzenia polskiego mogą być pochodną różnic genetycznych. J. Czekański, *Przyczynki do bilansu społeczno–antropologicznego Królestwa Polskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. II, Lwów 1916, s. 222. Ewolucję poglądów w piśmiennictwie polskim na temat zróżnicowania wzrostu daje J. Czekański, *Zarys antropologii Polski*, Lwów 1930, s. 32–36.

cowania rasowego ludności Galicji, wśród czynników kształtujących średnią wysokość ciała wymieniały warunki bytowe⁹. Ożywienie debaty nastąpiło w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, wraz z ukazaniem się oficjalnej rosyjskiej publikacji statystycznej podsumowującej pierwsze dziesięciolecie obowiązywania ustawy o powinności wojskowej (1874–1883), w której zebrano m.in. dane o wysokości ciała osób wcielonych do armii¹⁰. Jak wynikało ze sporządzonych na jej podstawie obliczeń Jana Zygmunta Popławskiego, rekruci z Królestwa Polskiego byli wyraźnie niżsi od poborowych z innych guberni Rosji, co autor interpretował jako przejaw degeneracji rasowej ludności pozbawionej własnego państwa¹¹. Interpretacja ta nie utrzymała się długo. Konkluzje Popławskiego skrytykował ekonomista Władysław Wścieklica, który po porównaniu danych z Królestwa i Galicji dowiódł, że stan zdrowotny Królewaków był lepszy niż mieszkańców Galicji i ulegał poprawie¹². Zaznaczyć należy, że wszystkie te obserwacje poczyniono na danych zbiorczych, bez wyróżnienia poszczególnych grup etnicznych.

Nowego impulsu dostarczyły prace lekarzy prowincjonalnych uczestniczących osobiście w badaniu poborowych, których wyniki opublikowano po upływie półtorej dekady od ukazania się tekstów Popławskiego i Wścieklicy¹³. Rezultaty ich obserwacji zakwestionowały tezę o obniżaniu się wysokości ciała w Królestwie Polskim, a co za tym idzie, o degeneracji rasy. Wręcz odwrotnie, z obliczeń wynikała tendencja do podnoszenia się średniej wysokości ciała ludności pochodzenia polskiego. Uderzająca była natomiast rozbieżność trendu między Polakami a Żydami. Zarówno w powiecie lubartowskim, jak miechowskim wysokość ciała poborowych Żydów obniżyła się lub wzrosła jedynie nieznacznie¹⁴. W drugim dziesięcioleciu XX w. opublikowano wyniki badań Walentego Miklaszewskiego

⁹ J. Majer, I. Kopernicki, *Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiej na podstawie spostrzeżeń dokonanych za staraniem Komisji Antropologicznej*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. I, 1877, s. 1–180.

¹⁰ *Wsieobsczaja wojskaja powinost w Imperii za pierwoje diesiatiletie 1874–1883*, wyd. A. Syrniew, St. Petersburg 1886.

¹¹ J. Z. Popławski, *Ciekawe cyfry*, „Głos”, nr 12, 1886, s. 180.

¹² W. Wścieklica, *Czy się wyradzamy?*, Warszawa 1888.

¹³ K. Kosieradzki, *Przyczynek do charakterystyki fizycznej ludności męskiej powiatu miechowskiego na zasadzie pomiarów rekrutów w ciągu lat 30–tu (1874–1903)*, „Czasopismo Lekarskie”, t. VII, 1905, s. 261–281; W. Tołwiński, *Rozwój fizyczny ludności powiatu lubartowskiego na zasadzie pomiarów rekrutów w ciągu lat dwunastu (1886–1897)* [w:] *W naszych sprawach*, t. III, Warszawa 1902, s. 313–354.

¹⁴ W powiecie miechowskim nastąpił spadek ze 162,5 cm w latach 1874/1878 do 161,5 cm w latach 1899/1903. W powiecie lubartowskim zarysował się wzrost od 159,8 cm w 1886 do 161,7 cm w 1897. W obu wypadkach jednak liczba poborowych nie przekraczała 100 osób. W dodatku w powiecie lubartowskim średnia podlegała silnym wahaniom w granicach 160–163 cm.

oraz Jana Czekanowskiego¹⁵. Choć obaj interpretowali wysokość ciała jako cechę uwarunkowaną rasowo, to widzieli w niej również odzwierciedlenie zabiedzenia. Nic więc dziwnego, że w wydanej w roku 1930 syntezie antropologii Polski Czekanowski docenił znaczenie danych zawartych w aktach komisji poborowych. „Wydanie tych materiałów musi stanowić zasadniczy dezyderat, nie tylko antropologów i socjologów, ale też i badaczy historii gospodarczej”, pisał¹⁶. Owocem tego wezwania były zakrojone na szeroką skalę badania Jana Mydlarskiego, które nie doczekały się jednak syntetycznego opracowania z uwagi na wybuch II wojny światowej¹⁷. Dopiero po wojnie, począwszy od roku 1965, badacze z Zakładu Antropologii Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu przeprowadzili szereg cyklicznych badań dotyczących zmian wysokości ciała i jego społecznego zróżnicowania u poborowych urodzonych po 1945 r.¹⁸ Badania te uchodzą dziś za jedną z wizytówek polskiej antropologii.

Zgodnie ze współczesną wykładnią problemu, „każdemu osobnikowi przypisany jest pewien górny, teoretycznie przez niego osiągalny pułap ostatecznej wysokości ciała, zależny wyłącznie od genotypu tego osobnika. Ów pułap to wysokość ciała, którą osobnik mógłby osiągnąć w optymalnych dla jego wzrastania warunkach, tzn. gdyby jego wzrastania nie hamowały żadne deficyty środowiskowe, takie jak niedobory ilościowe lub jakościowe w żywieniu, nadmierne w stosunku do żywienia wydatki energetyczne, niedostatki wypoczynku, choroby, niektóre rodzaje stresów psycho–nerwowych”¹⁹. Rzecz jasna, nie znamy ostatecznego pułapu możliwości genetycznych, bowiem proces podnoszenia się wzrostu występuje po dziś dzień. Tym niemniej zahamowania i regresy w procesie podnoszenia się średniej wysokości ciała należy przypisywać niekorzystnym wpływom środowiska. Zmiany w wysokości ciała kolejnych roczników poborowych w wieku 21 lat, odzwierciedlają ewolucję standardu życia nie w momencie poboru, lecz w ciągu pierwszych kilku lat życia. Stąd w dalszych rozważaniach posługiwać się będą nie rokiem poboru do wojska, lecz rokiem urodzenia poborowych.

Skierowana na terażniejszość uwaga antropologów oraz zagłada Żydów polskich w okresie II wojny światowej spowodowały pozostawienie poza badawczym *spectrum* tej części ludności ziem polskich. Tymczasem na odpowiedź czekają

¹⁵ W. Miklaszewski, *Rozwój cielesny proletariatu Warszawy w świetle pomiarów antropologicznych*, Warszawa 1912; J. Czekanowski, *Przyczynki do bilansu społeczno–antropologicznego*, s. 222–233.

¹⁶ J. Czekanowski, *Zarys antropologii Polski*, s. 136–137.

¹⁷ J. Mydlarski, *Sprawozdanie z wojskowego zdjęcia antropologicznego*, „Kosmos”, t. L, 1925, s. 530–583. Na temat losów tych badań vide T. Bielicki, T. Krupiński, J. Strzałko, *Historia antropologii w Polsce*, „Przegląd Antropologiczny”, t. LIII, 1989, s. 9–10.

¹⁸ Ostatnio vide T. Bielicki, A. Szklarska, S. Kozieł, Z. Welon, *Transformacja ustrojowa w Polsce w świetle antropometrycznych badań 19–letnich mężczyzn*, Wrocław 2003.

¹⁹ T. Bielicki, A. Szklarska, Z. Welon, C. Brajczewski, *Nierówności społeczne w Polsce: antropologiczne badania poborowych w trzydziestoleciu 1965–1995*, Wrocław 1997, s. 13.

istotne pytania. Po pierwsze należy zweryfikować wysnute na wątlej podstawie hipotezy Kosieradzkiego i Tołwińskiego o zatrzymaniu się lub regresie trendu sekularnego wśród ludności starozakonnej. Postawić trzeba przy tym pytanie, czy miał on charakter lokalny, czy też da się odnieść do całego Królestwa Polskiego.

MATERIAŁ I METODA

Próba odpowiedzi na sformułowane pytania wymaga sięgnięcia do akt indywidualnych, dotyczących poszczególnych poborowych. Z uwagi na niepełne zachowanie akt osobowych, zdecydowałem się na wybór kilku punktów chronologicznych, dla których pobrałem próby poborowych zarówno wyznania chrześcijańskiego, jak i judaistycznego. Próby dotyczą urodzonych w latach 1844–1846 (pobór 1866), 1861 (pobór 1882), 1871 (pobór 1892), 1881 (pobór 1902), 1887 (pobór 1908) i 1890–1893 (pobory 1911–1914)²⁰. Wybór urodzonych w roku 1887 (pobór 1908), rozbijający schemat prób pobieranych w równych okresach dziesięcioletnich, ma na celu sprawdzenie, czy tendencja zarysowująca się przed wybuchem I wojny światowej miała charakter trwały, czy też była efektem przypadkowego wahania. Wybór rocznika 1887 spowodowany był także faktem, że stający wówczas przed komisjami młodzi mężczyźni urodzili się w pierwszym roku kryzysu agrarnego, który silnie dotknął również Królestwo Polskie. Dla rocznika 1854 (pobór 1875) dysponuję danymi zbiorczymi, ale uwzględniającymi podział na kategorie etniczne, opublikowanymi w „Wojenno–Medycznym Żurnale”²¹.

Wszyscy historycy badający ewolucję wysokości ciała na podstawie materiałów wojskowych stykali się z problemem niedokładności pomiarowych i braków w danych. W armiach ochotniczych, np. angielskiej i amerykańskiej w XVIII–XIX w. oraz w danych dotyczących wcielonych do armii rekrutów brak informacji o liczbie osób niższych niż przewidziane minimum wzrostu. Konieczne więc staje się użycie technik statystycznych umożliwiających oszacowanie liczby i wysokości ciała poborowych najniższych, bowiem bez tego nie da się obliczyć zarówno parametrów tendencji centralnej, jak i rozproszenia wysokości ciała całego rocznika²².

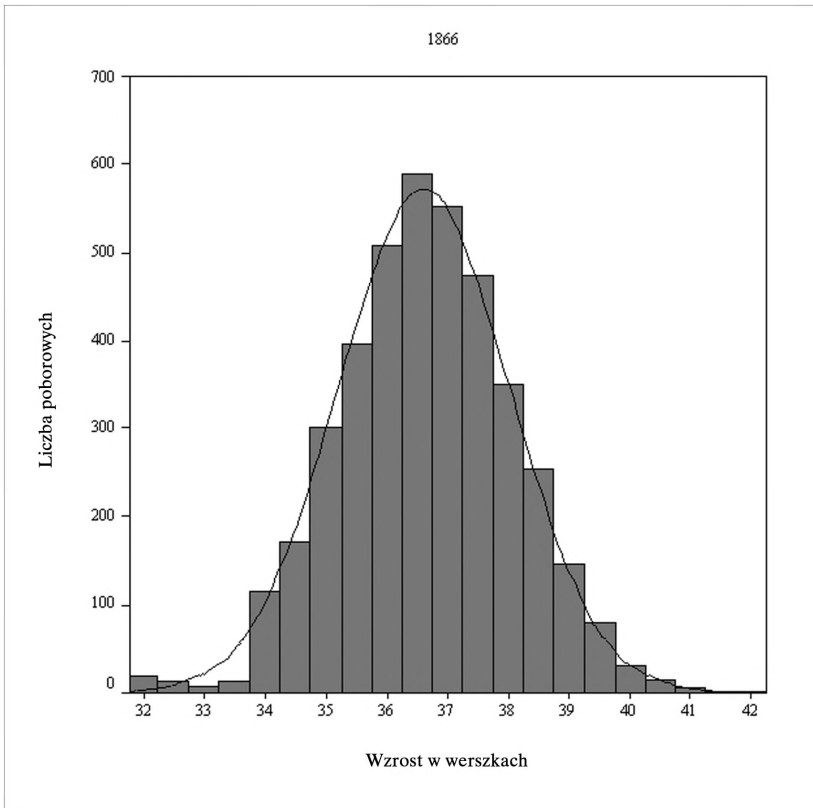
²⁰ Zasady doboru prób oraz wady i zalety tego źródła przedstawiłem szczegółowo w M. K o p c z y ń s k i, *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Warszawa 2006.

²¹ W. S n i g i r i e w, *O rezultatach oswiditelstwowania i izmierienia grudi i rosta lic prizwannykh k wojennoj służbie 1875 goda*, „Wojenno–Medicinskij Żurnal”, t. CXXXIII, 1878, s. 25–64, 113–176, 305–336.

²² O metodach badań J. K o m l o s, *How to (and how not to) Analyze Deficient Height Samples. An Introduction*, „Historical Methods”, t. XXXVII, 2004, s. 160–173.

Choć armia rosyjska była armią rekrutowaną na podstawie powszechnego poboru, a więc w rejestrach zachowały się informacje o całym roczniku, to sygnalizowany problem pozostaje, bowiem pomiarów osób mierzących mniej niż minimalna granica wzrostu dokonywano niedokładnie. Co więcej, wysokość ciała poborowych mierzących nieco mniej niż wynosiła ustawowa granica wzrostu, zawyżano celowo tak, aby móc ich wcielić w szeregi armii. Konsekwencje tej praktyki dla struktury poborowych według wysokości ciała obrazuje wykres 1.

Wykres 1. Wysokość ciała poborowych w roku 1866 (w werszkach) oraz nałożona dystrybuanta rozkładu normalnego



Lewe skrzydło rozkładu wykazuje nieregularność powstałą w efekcie niedokładnego pomiaru osób najniższych, o czym świadczy nadmiar poborowych mierzących 32 werszki (okrągła wartość przypisywana „na oko” poborowym uznanym za zbyt niskich w stosunku do normy minimalnej wynoszącej 35 werszków). Na uwagę zasługuje wyraźne „podciągnięcie” wysokości ciała poborowych mierzących między 34 a 35 werszków, manifestujące się dużą liczebnością grupy 35 werszków względem grupy 34,5 werszka. Nałożenie na rozkład wysokości krzywej rozkładu normalnego jest uzasadnione, bo wysokość ciała w populacjach (a co za tym idzie i w dużych próbach, takich jak ta) przybiera kształt rozkładu normalnego.

Aby poprawnie oszacować średnią wysokość ciała i jej odchylenie standardowe należy odciąć po lewej stronie rozkładu poborowych najniższych, czyli niepełniających ustawowego minimum wysokości ciała. Ponieważ w badanym okresie obowiązywały dwa różne standardy (35 werszków, czyli 155,6 cm w poborze 1866 i 34,5 werszka, czyli 153,4 cm w poborach 1874–1913), przeto cięcia rozkładu należy dokonać w punkcie o jedną wartość poniżej większego z dwóch minimumów (w tym wypadku 34 7/8 werszka)²³. Obliczona dla takiej próby średnia będzie oczywiście zawyżona względem ogółu populacji, ale jej ewolucja będzie dobrze oddawać tendencję zmian²⁴. Aby uzyskać parametry odpowiadające prawdziwej wysokości ciała w populacji, konieczne jest odwołanie się do metody największego prawdopodobieństwa według formuły Cohena dla niepełnego rozkładu normalnego o znanej liczbie obserwacji. Wprowadzając do równania średnią arytmetyczną, wariancję niepełnego rozkładu, wartość poniżej której został on obcięty po lewej stronie oraz liczbę poborowych mierzących mniej niż wynosi punkt obcięcia, uzyskać można średnią arytmetyczną i wariancję dla pełnego rozkładu, czyli innymi słowy, dla całego rocznika²⁵. Parametry te mogą zostać następnie wykorzystane do testowania hipotez statystycznych.

TREND SEKULARNY W WYSOKOŚCI CIAŁA

Tablica 1 i wykres 2 obrazują ewolucję wysokości ciała Żydów i chrześcijan urodzonych pomiędzy rokiem 1845 i 1892, zamieszkujących poza Warszawą. Krzywe obrazujące ewolucję wysokości ciała obu grup etnicznych mają wyraźnie różny przebieg. Różnice średniej wysokości ciała poborowych starozakonnych między rocznikami 1845 i 1861 mają niewielką amplitudę i są statystycznie nieistotne mimo dużej liczebności prób. W dwudziestolecie 1861–1881, w którym zrealizowało się 83% ogólnego przyrostu średniej dla chrześcijan, wysokość ciała Żydów również wykazywała wysoką dynamikę (1 cm na dziesięciolecie wobec 1,2 cm u chrześcijan), choć dla kohort urodzonych w dekadzie 1871–1881 dynamika ta była już wyraźnie słabsza niż w przypadku chrześcijan. Do rozejścia się krzywych doszło w ostatnim dziesięcioleciu, tj. pomiędzy rokiem 1881 i 1892. O ile wśród chrześcijan nastąpiło zatrzymanie trendu ku wysokorosłości, o tyle wśród Żydów doszło do istotnego statystycznie regresu o prawie cały 1 cm. O tym, że nie

²³ O jedną wartość poniżej (czyli 34 7/8 werszka), bowiem w ten sposób w dalszych rachunkach wzięci pod uwagę zostaną poborowi, których wzrost sztucznie zawyżono do ustawowego minimum.

²⁴ J. K o m l o s, *How to (and how not to) Analyze Deficient Height Samples*, s. 163.

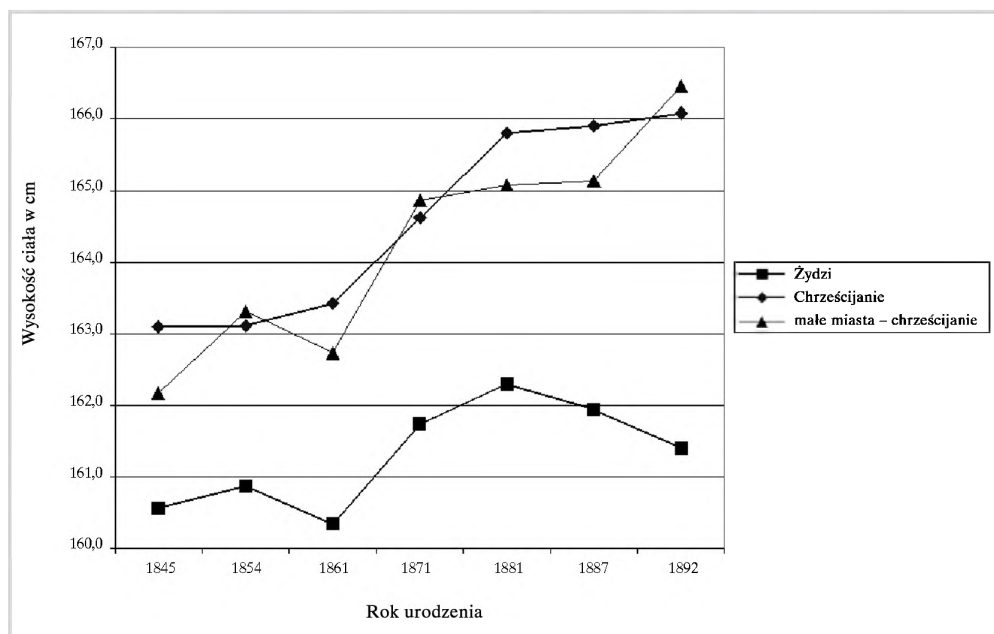
²⁵ A. J. C o h e n, *Simplified Estimators for the Normal Distribution when Samples are Singly Censored or Truncated*, „Technometrics”, t. I, 1959, s. 217–237; M. C. N e w m a n, K. D. G r e e n, P. M. D i x o n, *UnCensor v4.0. Manual*, Aiken 1995.

jest to przypadkowe wahnięcie właściwe tylko dla rocznika 1892 świadczy fakt, że tendencja spadkowa zarysowała się już w roczniku 1887.

Tablica 1. Wysokość ciała poborowych Żydów i chrześcijan w wieku 21 lat w Królestwie Polskim, roczniki 1845–1892 (w cm, bez mieszkańców Warszawy)

Rocznik	Żydzi		Chrześcijanie	
	Wysokość ciała	Liczba osób	Wysokość ciała	Liczba osób
1845	160,6	574	163,1	2 884
1854	160,9	4 372	163,1	25 961
1861	160,3	330	163,4	1 379
1871	161,7	1 065	164,6	5 507
1881	162,3	1 387	165,8	5 904
1887	161,9	982	165,9	4 639
1892	161,4	1 878	166,1	8 136

Wykres 2. Wysokość ciała Żydów i chrześcijan w Królestwie Polskim, roczniki 1845–1892



Interpretacja zaobserwowanej tendencji wśród chrześcijan nie budzi większych wątpliwości. Stagnacja aż po początek lat sześćdziesiątych to efekt klęsk elementarnych z lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Późniejszy skok średniej wysokości ciała w górę odzwierciedla dobrą koniunkturę w rolnictwie. Mniejsze znaczenie miało uwłaszczenie chłopów w Królestwie, bowiem analogiczną chronologię trendu wzrostowego obserwować można także w Galicji i Poznańskiem, gdzie reformy agrarne przeprowadzono wcześniej²⁶. Również zahamowanie tendencji ku wysokorosłości u chrześcijan w dekadzie 1881–1892 można wyjaśnić przez kryzys agrarny, który miał miejsce w Królestwie od 1887 r.²⁷ w przypadku mniejszych gospodarstw rolnych nie był on wprawdzie aż tak rujnujący, jak w przypadku wielkiej własności, ale nawet tutaj wywołał obniżenie dochodowości o około 18%.²⁸

Wszystkie te wyjaśnienia odnieść można również do ludności żydowskiej. Zdziwienie budzi jednak fakt, że wśród mieszkańców sztetłów obserwujemy nie tyle zahamowanie, co wręcz regres średniej wysokości ciała w ostatniej dekadzie badanego okresu. Nie ulega więc wątpliwości, że w przypadku starozakonnych działały inne czynniki, niż w przypadku chrześcijan. Utwierdza w tym przekonaniu porównanie krzywej obrazującej średnią wysokość ciała Żydów i chrześcijan zamieszkujących mniejsze miasta Królestwa. Zwraca uwagę szczególnie ostatnia dekada, gdy średnia dla chrześcijan z miast prowincjonalnych rosła w szybszym nawet tempie niż krzywa dla ludności wsi, podczas gdy wśród Żydów panował regres. Albo więc Żydzi silniej niż chrześcijanie z małych miast odczuwali wahanie koniunktury w rolnictwie, albo obserwowane zjawisko wynikało z różnic w strukturze zawodowej żydowskich i chrześcijańskich mieszkańców miast prowincjonalnych. Aby zbliżyć się do odpowiedzi na to pytanie, przyjrzeć się należy ewolucji średniej wysokości ciała w Warszawie, jedynym wielkim mieście, dla którego zachowały się dane dotyczące poborowych.

Porównywalne dane dla poborowych stających przed komisjami lekarskimi w Warszawie zachowały się tylko dla dwóch kohort: urodzonych w latach 1867 i 1891 (tablica 2, wykres 3). Dane dotyczące poborowych urodzonych w 1867 r. zaczerpnąłem z artykułu Adama Z a k r z e w s k i e g o poświęconego wynikom poboru w Warszawie w 1888 r., bowiem oryginalne księgi poborowych z tego roku nie zachowały się²⁹. Na szczęście Zakrzewski umieścił w tekście aneks statystyczny, w którym podano nie tylko ogólne średnie, lecz także wartości pomiarów dla poszczególnych poborowych z podziałem na pochodzenie etniczne i miejsce zamieszkania (cyrkul). Dzięki temu możliwe było dokonanie obliczeń wedle wyja-

²⁶ M. Kopczyński, *Agrarian Reforms, Agrarian Crisis and the Biological Standard of Living in Poland, 1844–1892*, „Economics and Human Biology”, t. V, 2007, s. 458–470.

²⁷ J. Łukasiewicz, *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Warszawa 1968.

²⁸ M. Kopczyński, *Agrarian Reforms*, s. 465.

²⁹ A. Zakrzewski, *Ludność Warszawy. Przyczynek do charakterystyki fizycznej*, „Materiały Antropologiczno–archeologiczne i Etnograficzne”, t. I, Kraków 1896, s. 1–38.

śnionej wyżej metodologii, a więc porównywalnych z rocznikiem 1891. Dane dotyczące tego ostatniego zaczerpnąłem z zachowanych w komplecie ksiąg poborowych³⁰.

Z uwagi na silną imigrację do Warszawy w badanym okresie, zasadne jest zadanie pytania czy osoby wymienione w księgach poborowych rzeczywiście urodziły się w Warszawie, czy też osiadły w niej jako dzieci lub dorośli. Rejestry poborowe sporządzano na podstawie ksiąg ludności stałej i niestałej, nie odnotowując w nich miejsca urodzenia stających przed komisjami. Tezę, że większość poborowych odnotowanych w księdze dla rocznika 1891 urodziła się lub wychowała w Warszawie uprawdopodobnia fakt, że często stawano do poboru nie w miejscu aktualnego zamieszkania, lecz w miejscu urodzenia, by uniknąć biurokratycznej mitręgi związanej z wpisem do ksiąg ludności. Pośrednim potwierdzeniem tej hipotezy mogą być wyniki spisów ludności. Wedle spisu jednodniowego z 1882 r., ludność męska Warszawy w wieku 20–24 lata liczyła 19 983 osób. Zakładając, że każdy z roczników był równoliczny, a wszystkie wykazane w spisie osoby znalazły się w księgach ludności, należałoby oczekiwać, że do poboru stanie około 4 tys. młodych mężczyzn, podczas gdy faktycznie na listach znalazło się 2450 osób. W roku 1897 dysproporcja była jeszcze większa — rocznik powołanych do wojska (1876) mógł liczyć blisko 10 tys. osób, a na listach poborowych zapisano jedynie 3,5 tys.³¹ Wydaje się więc, że wśród odnotowanych w księgach poborowych większość urodziła się w mieście, a ewolucja wysokości ciała obrazuje zmiany w standardzie życia w wielkim mieście.

Tablica 2. Wysokość ciała poborowych Żydów i chrześcijan w wieku 21 lat w Warszawie, roczniki 1867 i 1891 (w cm)

Rocznik	Żydzi		Chrześcijananie	
	Wysokość ciała	Liczba osób	Wysokość ciała	Liczba osób
1867	162,0	693	165,4	794
1891	163,0	1 537	166,9	1 133

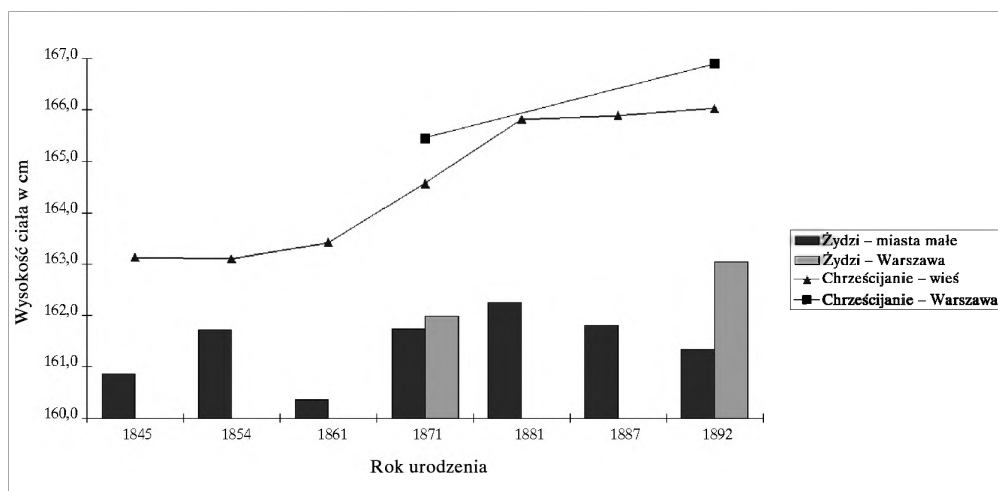
W ciągu blisko ćwierćwiecza, wysokość ciała mieszkańców stolicy Królestwa Polskiego podniosła się w sposób statystycznie istotny. Warto zwrócić uwagę, że dynamika zmian w przypadku chrześcijan z Warszawy jest identyczna jak poza nią. Ponieważ Warszawa była największym konsumentem żywności w Królestwie,

³⁰ Archiwum m. st. Warszawy, ekspozytura w Nidzicy, Warszawski Miejski Urząd ds. Powinności Wojskowej, 1912/1–6.

³¹ M. Nietkysz a, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1971, s. 238; F. G u e s n e t, *Pohische Juden im 19. Jahrhundert. Lebensbedingungen, Rechtsformen und Organisation im Wandel*, Köln 1998, s. 39–40 pisze o sięgającym ponad 30% odsetku ludności żydowskiej zamieszkującej Warszawę i Łódź bez formalnego zapisu w księgach ludności stałej.

a przeciętny dochód na głowę mieszkańca był tu najwyższy, nie dziwi fakt, że poborowi warszawscy byli wyżsi od poborowych z prowincji, a różnica w wysokości ciała była statystycznie istotna. Dla rocznika 1891 dokonałem porównania według grup zawodowych, które wykazało, że w każdym przypadku średnia wysokość ciała warszawiaków była w sposób statystycznie istotny wyższa niż mieszkańców prowincji. Oznacza to, że różnica między Warszawą a prowincją wynika z faktycznego zróżnicowania w poziomie życia, a nie z odmienności struktury społecznej

Wykres 3. Wysokość ciała Żydów i chrześcijan zamieszkujących w Warszawie i na prowincji, roczniki 1845–1892



Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja ludności żydowskiej. W Warszawie mamy do czynienia z podniesieniem się średniej wysokości ciała o cały centymetr, podczas gdy na prowincji proces ten miał charakter odwrotny. W rezultacie, o ile w kohorcie urodzonych w 1867 r. Żydzi warszawscy pod względem wzrostu nie różnili się od starozakonnych z reszty Królestwa (rocznik 1871), o tyle w kohorcie 1891 różnica wynosiła aż 1,6 cm na korzyść stolicy Królestwa (163 cm wobec 161,4 cm, zob. tablice 1 i 2) i była statystycznie istotna³². Co więcej, była ona niezależna od struktury zawodowej poborowych i statystycznie istotna również w porównywalnych kategoriach zawodowych³³. Podniesienia się wzrostu fizycznego mieszkańców Warszawy nie da się wyjaśnić napływem Żydów rosyjskich. Gdyby to on miał decydować o przebiegu trendu w Królestwie, nie obserwowalibyśmy

³² Wartość *t* wynosi 7,688 i znacząco przekracza wartość krytyczną wynoszącą przy dużej liczbie obu prób 1,96. Oznacza to, że zaobserwowana na próbach różnica może być przeniesiona na populację generalną.

³³ Wartość *t* wynosi 3,873.

jednoczesnego podnoszenia się wysokości ciała w Warszawie i obniżania się średniej w małych miastach. Ponadto, jak dowiódł Walenty Miklaszewski, średnia wysokość ciała Litwaków nie różniła się w istotny statystycznie sposób od postury Żydów polskich³⁴.

Ponieważ uciążliwości wynikające z zamieszkiwania w metropolii były dla Żydów co najmniej tak samo, jeśli nie bardziej, odczuwalne jak dla chrześcijan, jedynym przekonującym wyjaśnieniem narastającej dysproporcji między Warszawą a prowincją jest migracja ludności. Począwszy od lat osiemdziesiątych XIX w. rozpoczęła się masowa emigracja Żydów wschodnioeuropejskich na Zachód, szczególnie do Niemiec i stamtąd za Ocean Atlantycki. Jednocześnie wewnątrz Królestwa zarysował się silny ruch migracyjny do większych miast, szczególnie Warszawy i Łodzi³⁵. Z badań stanu fizycznego żydowskich migrantów do USA wynika, że ich wysokość ciała przewyższała średnią w kraju pochodzenia. To samo dotyczy również Żydów mieszkających w Europie Zachodniej³⁶. Jeśli więc za granicę migrowali wyżsi, nieco lepiej sytuowani, to nie można wykluczyć, że podobny mechanizm działał również wewnątrz Królestwa. Wiele wskazuje więc na to, że do miast w poszukiwaniu zajęcia migrowały osoby bardziej rzutkie, być może też wywodzące się z nieco lepiej sytuowanych środowisk małomiasteczkowej społeczności, zagrożonych pauperyzacją w wypadku pozostania na prowincji³⁷.

Z tego, co powiedziano wyżej wynika również, że przyczyną wysokiego odsetka poborowych żydowskich uznanych za niezdolnych do służby wojskowej nie były ani cechy genetyczne, ani niekorzystne oddziaływanie środowiska miejskiego, lecz pogarszająca się sytuacja ekonomiczna najbiedniejszych warstw ludności starozakonnej, szczególnie w ośrodkach mniejszych, gdzie trudniej było o dorywczą nawet pracę dla nieposiadających wykształcenia, kapitału i zawodu żydowskich *Luftmenszen*³⁸.

³⁴ W. Miklaszewski, *Rozwój cielesny klas uprzywilejowanych w Królestwie Polskim w świetle pomiarów antropometrycznych*, Warszawa 1914, s. 154.

³⁵ B. Wasutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, ostatnio F. Guesnet, op. cit., s. 29–60.

³⁶ S. Czortkower, *Wzrost Żydów jako funkcja rasy i środowiska*, Odbitka z „Almanachu zdrowia Tozu i szpitali żydowskich”, Lwów 1937, s. 4. Autor powołuje się na badania M. Fischberga i F. Boasa nad imigrantami. Ten pierwszy badając 1404 imigrantów do USA stwierdził, że ich wysokość ciała przewyższała o 3 cm średnią w kraju pochodzenia.

³⁷ Również badania nad Ameryką Północną epoki kolonialnej wskazują, że osoby migrujące na dłuższe dystanse są wyższe od swych ziomków z miejsca pochodzenia, K. L. Sokoloff, G. C. Villafior, *The Early Achievement of Modern Stature in America*, „Social Science History”, t. VI, 1982, s. 464–465.

³⁸ Termin *Luftmensch*, człowiek żyjący z dnia na dzień, w nieustającym stanie niedożywienia, wprowadził Max Norrdau w głośnym przemówieniu wygłoszonym podczas pierwszego kongresu syjonistycznego w Bazylei w 1897 r. Udział tej grupy ludności w populacji w Europie Wschodniej i Środkowej wynosić mógł nawet 40%. D. Schwara, „Luftmenchen” — *Leidtragende des Verar-*

Niezależnie od wpływu migracji na średnią wysokość ciała ludności żydowskiej, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji obserwujemy powiększającą się różnicę między ludnością chrześcijańską i starozakonną, co świadczy o nierównym położeniu ekonomicznym obu grup. Jej genezy szukać należy w odmiennej strukturze zawodowej i obyczajowości. Nie ulega wątpliwości, że dochody ludności starozakonnej były znacznie bardziej uzależnione od wahań koniunktury niż dochody ludności chrześcijańskiej. Dotyczy to zarówno drobnego handlu, niemal zmonopolizowanego przez Żydów, jak starozakonnych zatrudnionych w przemyśle, pracujących głównie jako chałupnicy, a nie robotnicy dniówkowi. Również w rzemiośle Żydzi obsługiwali przede wszystkim uboższe warstwy ludności i przez to narażeni byli bardziej na wahania koniunktury. Niższe i mniej pewne dochody odbijać się musiały na strukturze konsumpcji żywnościowej, ograniczonej w dodatku nakazami religijnymi. Wedle opinii lekarzy opiekujących się młodzieżą uczestniczącą w koloniach dla dzieci z rodzin ubogich, koszt diety dziennej zawierającej 105 g białka, 60 g tłuszczu i 300 g węglowodanów wynosił w ciągu miesiąca nieco ponad 10 rubli w przypadku chrześcijan i aż 16–19 rubli w przypadku Żydów³⁹. Podobne obserwacje poczynili inni ówczesni badacze podkreślający, że z punktu widzenia urozmaicenia dieta żydowska górowała nad pożywieniem ludności chrześcijańskiej, ale za to na co dzień była znacznie mniej obfita⁴⁰. Jeśli do tego dodamy zagęszczenie ludności w mieszkaniach powodujące łatwość, z jaką roznosiły się choroby zakaźne, obserwowane zróżnicowanie przeciętnej wysokości ciała między chrześcijanami a starozakonnymi stanie się zrozumiałe.

mungs prozesses in Osteuropa im 19. Jahrhundert, [w:] *Juden und Armut in Mittel- und Osteuropa*, pod red. S. von Jersch-Wenzel [et al.], Köln 2000, s. 149–165.

³⁹ Cyt. za W. Miklaszewski, *Rozwój cielesny proletariatu*, s. 112, tamże literatura, vide też T. Sobczak, *Pożywienie*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. VI: *Od 1870 do 1918*, pod red. B. Baranowskiego, J. Bartysia, T. Sobczaka, Wrocław 1979, s. 422. O normach żywienia w XIX w. E. Kaczyńska, „*Zdrowe jedzenie*” — *zalecenia i polska rzeczywistość w XIX i XX wieku*, RDSG, t. LIX, 1999, s. 127–154.

⁴⁰ Jeden z lekarzy chrześcijańskich opisując warunki życia żydowskich dzieci szkolnych w Prenach zauważał: „Przyzwyczajenie do złego odżywiania się tak silnie zakorzeniło się u nich, że przy tej samej zamożności jedzą tylko część tego, co spożywa proletariusz chrześcijański”, E. Banasiewicz – Ossowska, *Warunki życia i stan zdrowia Żydów polskich w świetle czasopism polskich i żydowskich z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Życie codzienne w XVIII–XX w. i jego wpływ na stan zdrowia ludności*, pod red. B. Płonki–Syrorki, A. Syrorki, Wrocław 2003, s. 241.

POSTĘPOWANIE WŁADZ

W Rosji służba wojskowa obowiązywała Żydów od roku 1827⁴¹. Wprowadzenie tego obowiązku stanowiło wypadkową zapotrzebowania na rekruta i celów politycznych. Nic więc dziwnego, że zabiegi, by władze zrezygnowały lub odroczyły wprowadzenie ustawy nie powiodły się. W Królestwie Polskim, gdzie od 1832 r. dokonywano poboru do armii rosyjskiej, dyskusje nad rozciągnięciem powinności zaciągowej na ludność starozakonną rozpoczęły się dziesięć lat później. Wśród argumentów za zaciągiem Żydów wymieniano postulat zmniejszenia obciążenia powinnością wojskową chłopów, co miało zapobiec upadkowi rolnictwa oraz zniwelowanie przewagi liczebnej żywiolu żydowskiego w rzemiośle i handlu⁴². Ustawowo obowiązek poboru Żydów w Królestwie wprowadzono w 1843 r., zwalniając jednak od niego przechrztów i Żydów zajmujących się rolnictwem. Jak wynika z badań Wiesława C a b a n a, w okresie 1843–1873 liczba rekrutów żydowskich była proporcjonalna do ich udziału w populacji mężczyzn w wieku poborowym⁴³. Zatem, w ostatecznym rozrachunku władze nie traktowały poboru jako sposobu realizacji celów gospodarczo–społecznych. Z uwagi na zły stan fizyczny poborowych wyznania mojżeszowego liberalnie podchodzono do niektórych wymagań zdrowotnych oraz — mając na uwadze wczesne zawieranie małżeństw przez Żydów — obniżono im dolną granicę wieku poborowego do 18 lat, wobec 20 lat dla chrześcijan.

W 1874 r. zreformowano w całym państwie zasady poboru do wojska⁴⁴. Nowy ukaz carski zlikwidował praktykę wykupu od służby oraz większość stosowanych dotąd wyłączeń z powodu zawodu. W skali Imperium od powinności wojskowej zwolniono ok. 8–10% ludności, z reguły zamieszkującej tereny trudno dostępne lub uznawanej za fizycznie niezdolną do służby⁴⁵. Pobór Żydów odbywał się na zasadach ogólnych. Mimo swego powszechnego charakteru, ustawa z 1874 r. zachowała bardzo szerokie uprawnienia do ulg z tytułu sytuacji rodzinnej. Od służby zwalniano definitywnie jedynych żywicieli rodzin (ulga I kategorii). Ulgi rodzinne II i III kategorii, choć nie zwalniały zupełnie od służby, jednak znacznie zmniejszały prawdopodobieństwo trafienia w szeregi armii. Ewenementem na tle prakty-

⁴¹ W. C a b a n, *Służba wojskowa Żydów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1832–1873*, [w:] *Spoleczeństwo, armia i polityka w dziejach Polski i Europy*, pod red. A. C z u b i Ń s k i e g o, B. L a p i s a, Cz. Ł u c z a k a, Poznań 2002, s. 325, D. V i t a l, *A People Apart. A Political History of the Jews in Europe, 1789–1939*, Oxford 1999, s. 156–163.

⁴² Ibidem, s. 325–326.

⁴³ Ibidem, s. 334–335.

⁴⁴ Ukaz z 2 stycznia 1874, *Zbiór Praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące wydane po zniesieniu w 1871 roku urzędowego wydania Dziennika Praw Królestwa Polskiego*, 1874, poz. 1, s. 1–121.

⁴⁵ N. G o l o v i n e, *The Russian Army in the World War*, New York 1931, s. 2–3.

ki w innych armiach europejskich był fakt, że ulgi te przyznawano prawie połowie poborowych, w tym połowę stanowiły ulgi I kategorii⁴⁶.

W ciągu pierwszych lat funkcjonowania nowego prawa zebrano obserwacje mające na celu dostosowanie wymagań zdrowotnych do realnej tężyzny fizycznej poborowych. Okazało się, że stan zdrowotny ludności żydowskiej jest na tyle zły, że liczba wcielanych rekrutów nie dorównuje odsetkowi Żydów wśród mężczyzn w wieku 21 lat podlegających powinności wojskowej. W rezultacie w 1883 r. zliberalizowano normę dotyczącą stosunku obwodu klatki piersiowej do wzrostu poborowych wyznania mojżeszowego⁴⁷. Aby nie pozwolić na masowe uchylanie się od służby pod pozorem słabego zdrowia, podzielono kontyngent na część chrześcijańską i żydowską oraz zezwolono, by w razie niewypelnienia jego części żydowskiej powoływać w szeregi osoby cieszące się ulgą rodzinną I kategorii, czego nie praktykowano względem chrześcijan. Dalszy krok polegał na utrudnieniu Żydom uzyskiwania ulg. Już w 1878 r. zwrócono uwagę to, że wśród wnioskujących o ich przyznanie odsetek Żydów jest wyższy niż wśród chrześcijan⁴⁸. W roku 1888 nakazano, aby dokumenty potwierdzające prawo do ulgi uwierzytelniała policja, a nie — jak dotąd — rabini⁴⁹. Efektem była dysproporcja w przyznawaniu ulg. W początku XX w. w guberni warszawskiej ulgę i kategorii uzyskało 19% chrześcijan i zaledwie 4% Żydów. W Warszawie, gdzie udział starozakonnych wśród ludności wynosił 30%, postępowanie komisji poborowych było jeszcze bardziej restrykcyjne. Ulgi i kategorii przyznawano 26–34% chrześcijan i zaledwie 2–3% poborowych wyznania mojżeszowego⁵⁰.

Działania te — choć logiczne z punktu widzenia władz — sprawiały wrażenie, jakby rządzącym zależało na zwiększeniu udziału starozakonnych wśród poborowych ponad faktyczny ich udział procentowy w populacji. W 1908 r. kontyngent żydowski wynosił 17,9% przewidywanych do wcielenia rekrutów, podczas gdy na listach poborowych Żydzi stanowili tylko 15,9%⁵¹. Nowa linia władz rysowała się najwyraźniej w największych skupiskach ludności żydowskiej, takich jak Warszawa. Wedle urzędowych instrukcji, wśród rekrutów warszawskich starozakonni winni stanowić od 50 do 63%, podczas gdy na listach poborowych w latach 1903–1912 ich odsetek wynosił od 39 do 51%.

Małe prawdopodobieństwo otrzymania niegwarantującej przecież zwolnienia z obowiązku służby ulgi rodzinnej skłaniało Żydów do uchylania się od służby

⁴⁶ A. Rediger, *Komplektowanie i ustrojstwo wojskowej siły*, St. Petersburg 1900, s. 138–139.

⁴⁷ *Zbiór Praw*, 1883, poz. 24, s. 277–279.

⁴⁸ *Ibidem*, t. 14, 1878, s. 41–43.

⁴⁹ *Ibidem*, t. 37, 1888, s. 377.

⁵⁰ M. Kopczyński, *Pobór do armii rosyjskiej w Warszawie i guberni warszawskiej, 1874–1913*, „Rocznik Warszawski”, t. XXXV, 2007, s. 96.

⁵¹ A. Dobroński, *Pobór do armii rosyjskiej i służba w niej żołnierzy z Królestwa Polskiego (1907–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXII, 1979, s. 249.

poprzez ucieczkę przed poborem, bądź samookaleczenie. Odsetek osób, które nie stawily się przed oblicze komisji poborowych w guberni warszawskiej był do wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej stabilny i nie przekraczał 5% rocznie. W 1904 r. wzrósł do 10, a w następnym roku do 15% i utrzymał się na tym poziomie aż do wybuchu I wojny światowej. O ile jednak poza Warszawą uchylali się od powinności wojskowej głównie chrześcijanie (60–80% dezertków), o tyle w Warszawie od 60 do 80% niestawiających się stanowili Żydzi⁵². Dysproporcja ta dla władz stanowiła dowód niechęci wyznawców religii mojżeszowej do służby w armii i prowokowała do dalszych restrykcji w przyznawaniu ulg, co z kolei tylko powiększało odsetek dezertków, symulantów i osób gotowych korumpować członków komisji wojskowych⁵³.

KONKLUZJA

Zaprezentowane powyżej obliczenia jedynie w części potwierdzają hipotezę o obniżaniu się średniej wysokości ciała Żydów w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w. Okazuje się bowiem, że wniosek ten odnieść można jedynie do mieszkańców miast i miasteczek prowincjonalnych. Wszystko wskazuje na to, że realne pogorszenie standardu życia w tym środowisku legło u podstaw masowej migracji ludności starozakonnej do większych miast i potem za granicę. Z badań amerykańskich wiadomo, że imigranci żydowscy byli przeciętnie wyżsi od swych współwyznawców w kraju pochodzenia. To samo można odnieść również do osób migrujących na dłuższe dystanse w obrębie jednego kraju. Zatem masowy charakter migracji żydowskiej do wielkich miast Królestwa u schyłku XIX w. spowodować mógł obserwowane w danych obniżenie średniej wysokości ciała w ośrodkach mniejszych, przy jednoczesnym podniesieniu się średniej w Warszawie i — być może — w Łodzi⁵⁴. O selektywnym charakterze migracji z punktu widzenia wysokości ciała świadczy również fakt, że istotna statystycznie różnica między Żydami warszawskimi a starozakonnymi w reszcie Królestwa ujawniła się dopiero w roczniku 1892. W sumie jednak należy stwierdzić, że ludność wyznania mojżeszowego w znacznie mniejszym stopniu niż chrześcijanie korzystała z poprawy warunków życia w drugiej połowie XIX stulecia.

⁵² Trzeba jednak zaznaczyć, że poza Warszawą Żydzi stanowili jedynie 10–15% poborowych wpisanych na listy, a więc ich udział wśród zbiegów był tylko nieco większy niż udział wśród poborowych.

⁵³ O korupcji w czasie poboru w 1914 r., W. Mi k l a s z e w s k i, *Memorabilia*, Warszawa 1929, s. 42, 45. Vide też A. C h w a l b a, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 1995.

⁵⁴ Nie zachowały się niestety księgi poborowe miasta Łodzi. Zachowane obficie akta odwoławcze nie zawierają porównywalnych danych.

Nie można wykluczyć ściągnięcia przez wielkie miasta osób wyższych również w przypadku ludności chrześcijańskiej. Przeciwno takiej konkluzji przemawia jednak to, że w obu przebadanych przekrojach chronologicznych wysokość ciała warszawiaków była większa niż mieszkańców prowincji. Porównanie pomiarów poborowych w przekroju Warszawa — prowincja pokazuje, że wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu, ciężkie warunki mieszkaniowe w szybko rozrastającej się Warszawie nie odbijały się ujemnie na wysokości ciała jej mieszkańców. Odrzucić więc wypada argumentację lekarzy z przełomu XIX i XX w. twierdzących, że wady cielesne poborowych wyznania mojżeszowego stanowią efekt zamieszkiwania w miastach. Niską średnią wysokość ciała, podobnie jak i inne przypadłości, przypisać należy raczej niskiemu standardowi życia, przede wszystkim niedostatecznemu wyżywieniu.

Reakcja władz rosyjskich na znaczny odsetek poborowych starozakonnych nienadających się do służby z przyczyn zdrowotnych tylko z pozoru była racjonalna. Drastyczna redukcja przyznawanych ulg z tytułu położenia rodzinnego pozwalała wprawdzie wypełnić bieżący kontyngent, ale jednocześnie sprawiała wrażenie, że armia kieruje się w swym postępowaniu wobec Żydów niechęcią oraz dążeniem do asymilacji za wszelką cenę. W rezultacie, z chwilą osłabienia państwa w wyniku wybuchu wojny z Japonią, a potem rewolucji 1905 r., odsetek poborowych uchylających się od służby drastycznie wzrósł. Na dużą skalę rozwinęła się również korupcja oraz proceder okaleczania się poborowych w celu uzyskania zwolnień ze służby.

Jewish looks: Bodily height and living standard of the Jews in the Kingdom of Poland during the second half of the nineteenth century

The article is concerned with the changes in the bodily height of the Jewish population in comparison with the Christians. The analysis is based on the registers of the draft commissions of the Russian army. Due to the incomplete state of preservation of the source materials the author compared the physical characteristics of persons born in the years: 1844–1846, 1861, 1871, 1881, 1887, 1890–1893 (draft from the years: 1866, 1882, 1892, 1902, 1908, 1911–1914). During those years universal draft was compulsory in Russia, which renders the data provided by the registers of the draft commissions appropriate as basis for observing changes.

The author notes that during the years 1845–1861 outside Warsaw the drafted men were characterised by a constant increase in height; next, until 1881 the bodily height rose by c. 1 cm among the Jews and 1,5 cm among the Christians. Later on stagnation is observed, and among the Jews since 1887 even decrease (c. 1 cm). Kopczyński explains the stagnation periods by natural disasters of the eighteen–forties and eighteen–fifties, and later (since 1887) by an agricultural crisis. He emphasizes that the Jewish population was more vulnerable to food–price increases due to their employment structure (petty trade, crafts; absence of agricultural jobs) and because of religious

limitations of their diet. Similarly, the height of conscripts increases during the years 1861–1881, reflecting the upward trends in the economy.

The data from Warsaw (available only for the persons born in 1867 and 1891) differs from that stemming from the provinces. The men were generally taller, which seems to disagree with the conviction that living conditions in the cities during the early phases of modernisation were particularly difficult. Among the Jewish population of Warsaw towards the end of the century there is an increase in height, while in the provincial areas we note a marked decrease. According to the author this difference could also result from mass migration of the Jews to the big cities on Polish territories during this period. Migrations tend to encompass stronger and better off individuals, while the weaker and the less favourably situated remain where they were born. This phenomenon finds an analogy in the Jewish emigration to the USA. The data provided by American immigration offices demonstrates that average bodily height of the Jews who entered the USA is higher than of those, who remained in their countries of origin.